

Śpiewacze pod kier. T. Czudowskiego, Chór Żeński uczennic prof. M. Kozłowskiej (trans. z Konserwatorium Warszawskiego), chóry Alumnów Seminarjów Duchownych (z Pelplina i Lwowa), wreszcie ewangelicki chór kościelny, biorący udział w audycji muzyki pasyjnej z kościoła ewangelicko - augsburskiego w Warszawie.

Ponieważ niniejsze sprawozdanie objąć ma jeszcze szereg innych zespołów śpiewaczych, jakie słyszeliśmy w bieżącym okresie recenzyjnym, przeto opinii o produkcjach wyżej wspomnianych chórów nadać musimy charakter syntetyczny. A więc zaznaczamy, iż produkcje te, poza mniejszymi lub większymi różnicami w jakości materiału głosowego, brzmienia i wyszkolenia oraz odbioru audycji nosiły naogół piętno starannego przygotowania.

Tą grupą koncertów zamykamy jednocześnie pewien ściśle określony dział śpiewu zbiorowego, figurujący w programach P. R. ostatniego miesiąca, mianowicie dział muzyki kościelnej.

Jak się przedstawiają procentowo audycje chóralne okresu sprawozdawczego z punktu widzenia twórczości wokalne innych rodzajów, a więc świeckiej w jej najrozmaitszych odmianach: śpiewu i t. p. ludowego, operowego? Pytanie tak postawione ma niewątpliwie całkowite uzasadnienie, swą „pointę dydaktyczną”; bo przecie interesującą i pouczającą rzeczą jest wiedzieć, w jakim kierunku zmierzają zamiłowania i gusty repertuarowe naszych towarzystw śpiewaczych, jakie dziedziny piękna muzycznego są bardziej „eksploatowane”, a jakie mniej, gdzie leżą źródła niedomagań artystycznych większości niestety polskich chórów. Uświadomienie sobie owych, bądź co bądź, podstawowych kwestyj, może rzucić pewne światło na te, czy inne zagadnienia oraz bolączki polskiego śpiewactwa i torować mu drogę do aktywniejszego, w sensie artystycznym, rozwoju. Brak miejsca wstrzymuje nas od bardziej szczegółowego rozpatrzenia rzuconych tu problemów. Podkreślić jedynie należy z całym obiektywizmem doniosłą rolę Radja, jako żyznego terenu, z którego wąta nasza kultura chóralna może czerpać ważne podniety do dalszej pracy, właśnie naskutek nieustannego zapotrzebowania na falach eteru zespołów wokalnych i umożliwienia tym ostatnim częstego kontrolowania, wobec licznego audytorjum radiosłuchaczy, osiągniętych już wyników.

Pobieżny choćby rzut oka na repertuar występujących przed mikrofonami P. R. chórów, pozwala stwierdzić, iż repertuar ten obraca się przeważnie w granicach pieśni ludowych autentycznych lub stylizowanych, w dodatku dość często powtarzanych, Tego rodzaju program (pieśni śląskie) wykonał m. in. Chór mieszany Stow. Kolejarzy